

Studnia przypomni o tragedii

PAMIĘĆ Zaczęła się renowacja studni, która jako jedyna budowla ocalała z żydowskiej części Lublina, zburzonej na polecenie Niemców. Dotąd niezauważana przez przechodniów, już za miesiąc ma przykuwać ich uwagę i przywoływać pamięć o tragicznej historii



FOT. WOJCIECH NIESPIALOWSKI

DOMINIK SMAGA

Dzisiaj studnia stoi skromnie przy placu manewrowym głównego dworca autobusowego. Kiedyś była w samym centrum dzielnicy żydowskiej, przy skrzyżowaniu nieistniejącej już ul. Szerokiej z Ruską, która miała nieco inny przebieg niż obecnie. Na starych fotografiach widać jeszcze ludzi stojących w kolejce po wodę. Studnia przetrwała do dziś. Ludzi bestialsko wymordowano.

Najbliższej nocy, z piątku na sobotę, minie 76. lat od chwili, gdy rozpoczęło się to, co Niemcy nazwali akcją Reinhardt: zaplanowane, masowe unicestwienie Żydów.

- W ramach likwidacji getta Niemcy wywieźli do Bełżca blisko 28 tys. kobiet, mężczyzn i dzieci żydowskich. Na terenie getta i w okolicach Lublina zamordowano kolejne 2 tys. osób - przypomina Jakub Chmielewski, historyk z Państwowego Muzeum na Majdan-ku.

Po zgładzeniu ludzi, Niemcy zgładzili też część miasta. Na ich rozkaz burzono budynek po budynku. W tkance miasta została wielka wyrwa, której symbolem jest ukształtowany po wojnie pl. Zamkowy. Ocalała samotna studnia. W zeszłym roku zapadła decyzja o jej odnowieniu, wtedy udało się wykonać dokumentację i wstępne prace.

Zasadnicze roboty rozpoczęły się kilka dni temu. Studnia będzie odrestaurowana, przeszklona z dwóch stron, zyska iluminację, a wokół niej zostanie wymieniona nawierzchnia. - Koszt prac to około 60 tys. zł. W całości zostanie pokryty przez darczyńców, rodzinę Juliana i Rafaela Mahari - mówi Joanna Zętar z Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN, który później będzie się opiekował odnowionym źródłem. - Uroczyste otwarcie studni odbędzie się 16 kwietnia.

76 lat temu

Początek prac przy renowacji studni zbiega się

z rocznicą tragicznych wydarzeń toczących się wokół niej. W jej niedalekim sąsiedztwie dziś i jutro zbiorą się ludzie, by uczcić ofiary. Teatr NN zaprasza do udziału w wydarzeniach.

Dziś o godz. 18 w Bramie Grodzkiej będą odczytywane nazwiska z listy zawierającej około 4,5 tys. nazwisk mieszkańców getta. Kulminacją wydarzenia będzie wygaszenie światła na terenie dawnej, nieistniejącej już dzielnicy żydowskiej. Po obu stronach Bramy Grodzkiej powstaną dwie symboliczne przestrzenie - przestrzeń światła i przestrzeń ciemności. Wydarzenie to „Misterium Światła i Ciemności” przypominające o likwidacji lubelskiego getta na Podzamczu.

Szlak pamięci

W sobotę będzie można przejść szlakiem pamięci „Lublin. Pamięć Zagłady”, który został otwarty rok temu, w 75. rocznicę tamtych tragicznych wydarzeń. Przejście wraz z przewod-

nikiem przebiegać będzie trasą ostatniej drogi, którą przeszli lubelscy Żydzi przed deportacją do obozu zagłady w Bełżcu. Uczestnicy zbiórą się o godz. 11 w Bramie Grodzkiej, przejdą na miejsce po nieistniejącej synagodze Maharszala, dalej pójda ul. Ruską, Kalinowszczyzna, Turystyczną do ulicy Zimnej, gdzie zlokalizowana była rampa kolejowa.

Trasa szlaku pamięci jest oznakowana za pomocą 21 betonowych płyt z tekstami i metalowymi opaskami, w których wycięte są litery alfabetu hebrajskiego. Ostatnia - 22 litera - jest umieszczona w dachu kontenera, będącego częścią instalacji artystycznej „Nie/Pamięć Miejsca”, znajdującej się w miejscu pamięci Umschlagplatz (ul. Zimna). To stąd między 17 marca a 14 kwietnia 1942 roku w ramach akcji „Reinhardt” niemieckie władze okupacyjne deportowały do obozu zagłady w Bełżcu blisko 28 tys. dzieci, kobiet i mężczyzn.

(OPRAC.)